KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Września.— Rok 1850. Czwartek. **№ 233.** Jutro, Śgo Zacharjasza P.

Jutro, jak donieśliśmy, rozpoczyna się w Kościele XX. *Augustjanów*, 40to-godzinne Nabożeństwo, z powodu Uroczystości N. MARJI Panny *Pocieszenia*, i trwać będzie do Niedzieli wieczór.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowiznę rs. 30, jako fundusz wieczny na utrzymanie Kaplicy grobowej, dla Marji z Grabowskich *Stadnickiej*, przy Kościele parafjalnym we wsi *Bychowie*, za pośrednictwem pełnomocnika swego do tego upoważnionego, Juljusza *Stadnickiego* zeznaną, a przez Olimpję z Tarnowskich *Grabowską*, uczynioną.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Lipca r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 30,926,314, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 22,955,749. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 5,710, na summę rubli sr. 29,173,279, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 21,460,733, i z opłatą składki rocznej rs. 170,139 k. 78. W ciągu upłynionego Mca Sierpnia r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 990,103, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 774,619. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 71, na summę rs. 414,944, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 296,851, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 2,801 k. 40. Doniesiono o 9u pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia za 13 pogorzeli, rs. 9,744 kop. 55.

Jutro, w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy, ś. p. Alexandry Antoniny z Budzyńskich *Maurice* (Pion), Żony *Maurice* (Pion), b. Dyrektora Baletu sceny *Warszawskiej;* na które, w smutku pozostała Córka, w nieobecności Ojca i Braci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Pojutrze o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy spoczywających w BOGU dwóch Siostr, Bronisławy i Antoniny *Rosset;* a o godz: 5ej po południu, poświęcenie położonego na ich pamiątkę w *Powązkach*, kamienia; na który to smutny obchód, Rodzice i Bracia, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Przybyli do *Warszawy*: JO. Xiążę Mikołaj *Dołgorukow*, Rzecz: Radca Tajny, Wielki Podczaszy Dworu J. C. K. MOŚCI, z *Drezna;* i JW. Ludwik *Tęgoborski*, Radca Tajny, Członek Rady Państwa, z *Wiednia.*— JW. *Dehn*, Jenerał Inżenierji, wyjechał do *Petersburga.*

Wczoraj, w gmachu Urzędu Loterji, w obec Delegowanych od Rządu Osób, jak równie zaproszonych przez JW. Prezydenta R. R. St: *Andrault*, Obywateli tutejszego miasta: WW. Józefa *Dyzmańskiego* i Stefana *Neubaura*, odbyło się zwijanie i wkładanie wygranych 2ej klassy, 76tej Loterji, do koła.

Wystawa kwiatów, ciągle pomnaża się. W dniu onegdajszym, ciekawe jej okazy, uzupełnione zostały przez Amatora, JW. Radcę Stanu *Majewskiego*, który nadesłać raczył 30-letni okazały *Oleander*, 6 blisko łokci wysoki; oraz rzadkiej piękności exemplarz, *Ficus elastica.* Nadto, *Ludwika* Wielkopolanka, nadesłała piękny krzew *chleba Sto-Jańskiego*, starannie z ziarnka owocu wychodowany.

Jutro o godz: 6ej m. 52 rano, *Nów.* Powietrze chłodne i pochmurne, zatem takie same jak mieliśmy z końcem ostatniej *kwadry.* Już w ciągu tego miesiąca Kalendarze obiecują nam pogodę, ale bez upałów; dlatego nie zaszkodzi przypomnieć amatorom ciepła, o wczesnem zaopatrzeniu pomieszkań, już to wprawieniem podwójnych okien, już przez przygotowanie zapasu drzewa.

Uczyniliśmy już wzmiankę w piśmie naszem o założyć się mającej w *Warszawie*, fabryce *pieców porcelanowych.* Fabryka ta urządzona w Zakładach przemysłowych P. Piotra *Steinkeller*, przy *Nowej drodze Jerozolimskiej*, od dwóch miesięcy już jest w ruchu, i wyrobiła dotąd kilkadziesiąt pieców, które w różnych domach *Warszawy* ustawione zostały. Odznaczają się one nadzwyczajną, porcelanową białością, estetycznym kształtem. Takie są ich zalety powierzchowne. Wewnętrznemi zaś, są: trwałość polewy która nigdy nie pęka, urządzenie kanałów, w sposób iż do ogrzewania, nadzwyczaj mało drzewa potrzeba; wreście okoliczność, że w piecach tego rodzaju, drzwiczki zamykają się tak szczelnie, iż nie ma żadnej konieczności zamykania klap, przez co unika się tyle nieprzyjemnego zawsze, a tak zabójczego nie raz, swędu. Fabryka *pieców porcelanowych* przy Zakładach *Steinkellera*, urządzona jest na taką stopę, że może dostarczać rocznie 1000 pieców, na ceny rozmaite. Robotnicy w niej zagraniczni, z czasem przez krajowców zastąpieni zostaną; modele brane z wzorów najcelniejszych, głównie z *Berlina*, a glinka sprowadzana z *Prus.* Z modeli, jedne są zupełnie gładkie, inne wyrabiane lub wyzłacane. Z tych, najpiękniejszym jest tak zwany *Esmeralda*, przyozdobiony wypukłemi rzeźbami

wyobrażającemi też czarującą Cyganeczkę, Rycerza, kózki, etc. Oprócz pieców, fabryka wyrabia ozdoby architektoniczne, jako to: medaljony, statuy, statuetki, figury, figurki, gruppy, konsole, etc., z glinki zagranicznej (na wzór piankowych), czerpiąc wzory swoje z arcy-dzieł *Kanowy*, *Torwaldsena* i innych wielkich Mistrzów.

Znany u nas ze swoich wybornych *fortepjanów*, Pan Kacper *Zdrodowski*, zwiedziwszy wszystkie zagraniczne w tym rodzaju fabryki, powrócił w tych dniach do *Warszawy*. Przedsięwzięta przez P. *Zdrodowskiego* wycieczka, miała na celu wzbogacenie zakładu swojego tem wszystkiem, co tylko znalazł godnem do zastosowania, mianowicie z nowszych modeli. Ale najważniejszym rezultatem tej podróży, jest skontraktowanie przez Pana *Zdrodowskiego* najzdolniejszych robotników *Wiedeńskich*, a to dla postawienia fabryki swojej w *Warszawie*, na równi z najpierwszemi zagranicznemi.

Nieszczęśliwy Przyjaciel, nowa Komedja wczoraj w Teatrze Rozmaito: przedstawiona, zdołałaby i najposępniejszego tetryka rozweselić; tyle ma żywiołów szczery śmiech wywołujących. Nie tajemy przecież, że ta wesołość, aby się w zupełności udzieliła widzom, potrzebuje tak doskonałej gry, jaką jest gra P. *Jasińskiego*, Panny *Ciemskiej*, PP. *Chomanowskiego* i *Majewskiego*. Pan *Chęciński* przedstawiający jedną ze znaczniejszych ról, wiele okazał zdolności, gra jego jest naturalną, charakter dokładnie zrozumiany; radzilibyśmy tylko, aby go wziął cokolwiek lżej. Po ukończeniu, przywołani Wszyscy (Panna *Ciemska*, PP. *Jasiński*, *Majewski*, *Chomanowski*, *Chęciński)*, i oddzielnie: Panna *Ciemska* 3-kroć, P. *Jasiński* 3-kroć, PP. *Chomanowski* i *Chęciński* po 2-kroć, oraz P. *Majewski*. Po Kom: *Nowy Rok*, Panny: *Dobrzańska* i *Bondasiewicz*, oraz P. *Panczykowski* 2-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*, Pani *Stolpe* 2-kroć, Panna *Damse*, PP. *Popiel* i *Krzesiński* po 3-kroć, i Wszyscy.

(A. n.) Dni kilka temu, odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Michała *Kobylskiego*, Sędziego Pokoju Okręgu Łosickiego, i Radcy Tow: Kredytowego w *Siedlcach*, zmarłego w dobrach swych *Mężenin*, w dniu 15 z. m. po długiej i ciężkiej chorobie. Za wozem śmierci postępowaliśmy w milczeniu, a smutne wrażenie, które jednomyślnie podzielaliśmy, zdradzały łzy żalu błyszczące w naszej źrenicy. Widok w nieutulonej boleści osierociałej Rodziny, orszaku domowników i licznie zebranych Włościan i Sąsiadów, wzbudził współczucie powszechne, bo je łączył węzeł wspomnień cnót zmarłego. Ś. p. *Kobylski*, żyjąc między nami, przez lat 20 pełnił Urząd Sędziego Pokoju, a przez lat 16cie Radcy Tow: Kredytowego. Urzęda te Obywatelskie spełniając bez przerwy z poświęceniem, sumiennością i rzadką bezinteresownością, dowiódł, że obok cnót domowych, obok poświęcenia się rodzinie i gospodarstwu, można znaleść dosyć czasu i poświęcić go z korzyścią dla dobra ogółu, dla dobra swych współobywateli, a w zamian zjednać sobie prawdziwy szacunek i poważanie. Dziś zaś gdy sztuka biegłych Lekarzy nie zdołała wstrzymać wyroków NAJWYŻSZEGO, gdy brama śmierci zamkniętą nazawsze, a same tylko wspomnienie zostało, dla ulgi serc strapionych, poświęcamy Ci te słów kilka godnych Twej pamięci. Ta pamięć połączona z szczerym żalem, która długo z nami żyć będzie, niech osładza dni i ukaja boleść tych, którzy stratą Jego bliżej dotknięci zostali.— ***

Skutkiem burz, które w różnych miejscach Królestwa panowały w tych czasach, wydarzyło się kilka smutnych wypadków; między innemi, włościanin ze wsi *Zagórza*, wraz z żoną swoją, zaskoczeni w polu od nawałnicy, skryli się pod drzewo, w które piorun uderzył i oboje zabił.— Oprócz tego były także i wypadki samobójstwa, a między innemi: Ludwik *Stadelski* ekonom we wsi *Łazy*, pow: Piotrkowskim, przez wystrzał z fuzji, rozmyślnie sobie śmierć zadał.— O osobach utonionych także dochodzą ciągle wiadomości; spodziewać się jednak należy, że z ustaniem kąpieli, i te smutne zdarzenia wkrótce ustaną.

Wiadomości handlowe tak brzmią: We *Francji*, *Belgji* i *Holandji*, ceny idą w górę. Spekulanci znaczne kapitały do obrotów wnieśli, co i materjalnie poprawiło targi, i dobry wpływ na handel wywarło. W *Anglji* tylko spekulacja zupełnie nie czynna, a że znaczne dowozy na codzienne potrzeby wystarczają, młynarze więc i piekarze zaopatrują się z dnia na dzień, a przybywająca pszenica sprzedaje się z trudnością po niskich bieżących cenach. Zawsze tak jednak być nie może, gdyż expedycje nie przynoszące zysków, zmniejszą się koniecznie, a po skończeniu, jak jest dziś mniemanie, *Anglicy* o zaopatrzeniu spichlerzy pomyśleć muszą, co naturalnie handel we wszystkich portach podniesie. Na giełdzie *Gdańskiej* nie wiele było ruchu. Spekulanci miejscowi przed zrealizowaniem dawnych zapasów, w obec stagnacji *angielskiego* targu, niechętnie w nowe interesa wchodzili. Za *pszenicę* świeżą od 128 do 135 funtów wagi holenderskiej, płacono od 380 do 480 guldenów za łaszt, czyli od zł. 28 gr. 17, do zł. 36 gr. 3 za korzec. Najwyższe wyjątkowej piękności gatunki *pszenicy*, otrzymywały wielkie ceny; *żyto* równie w wartości podniosło się. Choroba *kartofli* rozszerza się. *Spirytus* notowany 14½ do 15 talarów. *Drzewo dębowe* jest bardzo poszukiwane; *belki* okrągłe długie, wyższą bez porównania jak w roku zeszłym otrzymują cenę. Znaczna partja 45 stóp w przecięciu długości, przyniosła 11 talarów za sztukę.— *Gdańsk 31 Sierpnia 1850 r.*— *Makowski, Kędzior et Comp.*

Anglja.— W dniu 31ym z. m., odbyć się miało przewiezienie zwłok Króla *Ludwika Filipa*, z *Claremont* do Kaplicy Ś. Karola *Boromeusza* w *Weybridge* w Hrabstwie *Surrey*. W tamecznym grobie zwłoki te czekać będą na ostateczne przewiezienie ich do *Francji*. Ce-

remonja odbędzie się jak najskromniej. — Królowa *Wiktorja* przybyła do *Edymburga*, przyjmowana wszędzie na stacjach przez ludność, z oznakami prawdziwego przywiązania. W stolicy *Szkocji*, Królowa i dwór zajęli zamek *Holyrood*, tak pełny wspomnień *Marji Stuart*. — Ostatnią pocztą odebrano w *Liverpool* z *Ameryki* przeszło 80,000 listów, i tyleż wyexpedjowano.— W *Manchester*, składka na pomnik dla Sir R. *Peel*, wynosi przeszło 200,000 złp.

Austrja. — Jakkolwiek po garnizonach, choroba zwana *egipską ślepotą*, straciła nieco swą siłę, jednak zaraza ta szerzy się ciągle. — Król Grecki *Otto* przybył do *Salzburga*, a Cesarz *Ferdynand* wrócił z *Meran* do *Innsbruck*. — Miasteczko *Plass* w *Czechach*, obrało swym Burmistrzem Xięcia *Metternicha*, byłego Kanclerza państwa.— *Medyolan* w r. z. liczył 158,915 mieszkańców, z tych 79,000 kobiet.— Wybory municypalne w *Tryeście* nie najlepiej dla Konserwatystów wypadły.— Donoszą z *Ischl*, że tam zupełnie wojska nie ma, ani straży żadnej, a publiczność ma zupełnie wolny przystęp do pałacu Cesarskiego; widziano, jak Cesarz lub jego rodzice rozmawiali nieraz z chłopami.— Zapowiedziana w dzień urodzin Cesarza, zabawa ogrodowa we *Lwowie*, na korzyść pogorzelców *Krakowa*, odbyła się 25 z. m. Licznie zebrana Publiczność, dowiodła współczucia dla nieszczęśliwych *Krakowian*, tak słusznie zasługujących na pomoc. W czasie widowiska scenicznego, przedstawiono krotochwilę *Swięto rzemieślnicze*, i obrazek, pięknym wierszem napisany przez J. N. *Kamińskiego*, pod tytułem: *Wesele na Podgórzu*. Wśród godowych pieśni i ochoczych pląsów, Panna *Wilhelm* i Panna *Werner*, odtańczyły solo Mazura z nadzwyczajną zręcznością i sztuką. Ogród oświetlony był tysiącem lamp gorejących, a muzyki pułków *Lichtenstein* i *Alexandra*, na przemian brzmiały. W olbrzymich przezroczach, jaśniały: *Brama Florjańska*, Kościół Panny MARJI, *Zamek krakowski*, *Uniwersytet Jagielloński*, i t. p. Do tego dodać jeszcze należy loterję; słowem, zabawa ta, do rzędu najpiękniejszych w swym rodzaju należy.

Francja. *Paryż 30go Sierpnia*. — Podróż Prezydenta do *Cherburga* odłożoną zostanie do 5 b. m., ponieważ P. Ludwik *Napoleon* prezydować musi na radach ministerjalnych, na których ważne projekta rozbieranemi będą; Prezydent rozda 50 krzyżów Legji honorowej marynarce, w czasie tych odwiedzin. — Dziś *Monitor* ogłosił długą listę nowo-ozdobionych orderem legji, pomiędzy temi jest 3ch komandorów, 16tu oficerów i mnóstwo kawalerów.— Xiężna *Orleańska* w uprzejmym liście zaprosiła P. *Thiers*, by znajdował się na radzie familijnej w *Claremont*.— P. *Berryer* wrócił do *Paryża* z *Wiessbaden*.— Wypuszczono wszystkich aresztowanych w czasie przejazdu Prezydenta.— Angielski Admirał *Cochrane* i wielu oficerów marynarki angielskiej, ma się znajdować na manewrach floty francuzkiej w *Cherburgu*, która liczy 19 okrętów wojennych, z tych 8 linjowych.— Po ukończeniu ferji, gabinet zażąda od izby, by nowe prawo o gwardji nar: jak najspieszniej zatwierdziła.— Sprawa zakonników z góry Sgo Bernarda zostanie załatwioną za wdaniem się *Francji*; kanton *Wallis* przyjął zasady objawione w mowie francuzkiego Ministra spraw zagr:.— Hrabia *Chambord* odwiedzającym go francuzom, daje liczne podarunki; obstalował on za 80,000 fr. kosztowności w *Paryżu*, i te wysłano do *Baden*; zwłaszcza artyści oddający w jakibądź sposób hołd hrabiemu swą sztuką, hojnie są wynagradzani w upominkach.— W *Algierji* cholera grasuje mocno.— Nie ma wątpliwości, że Xżęta *Orleańscy* otrzymają pozwolenie odprowadzenia zwłok swego ojca do *Dreux*, do grobów familijnych: Prezydent mocno pragnie tego, pamiętając jak uczczono zwłoki Cesarza pogrzebem, za rządu *Ludwika Filipa*. — Pomiędzy legitymistami coraz większy rozdział od pielgrzymki do *Wiessbaden*.— Zdaje się, że rady jeneralne nie będą domagać się zbyt energicznie rychłego przejrzenia ustawy.— *Paryż* jest zupełnie spokojny, i mało się zajmuje politycznemi kwestjami. — Głoszą tu, że sprawa pomiędzy *Rzymem* i *Turynem*, została załatwioną; wieść o kompromitujących papierach u Arcy-Biskupa, była mylną.— W tych dniach uważano w *Arras* osobliwszy fenomen, była to *kula ognista* a przy niej *tęcza* w żywych kolorach ale krótka. Wkrótce do tej *tęczy* przybyła druga, potem trzecia, a w końcu i czwarta, wszystkie rownie świetne. Tęcze te były spółśrodkowe, coraz mniejszych promieni dotykały się siebie, (zamiast być odległemi jak zwykle o 9 stopni), a nadto porządek kolorów w nich był jednaki, a nie jak zwykle bywa przewrócony. Przy każdym ukazaniu się nowej *tęczy*, ognistość *kuli* powiększała się. Po kilku minutach fenomen ten znikł.

Grecja. — Minister skarbu przeznaczył 130,000 drachm, dla wynagrodzenia właścicieli okrętów pokrzywdzonych przez blokadę *angielską*. — W zachodniej części *Grecji* krążą liczne bandy rozbójników.

Niemcy. — Wkrótce zbierze się sejm Xięztw w *Altonie*, ponieważ *Kiel* jest ciągle pod zagrożeniem ataku. *Duńczycy* szańcują się na wszystkie strony w *Szleswigu*, zdaje się, że nie myślą wkroczyć do *Holsztynu*, ale będą czekać *Niemców* na miejscu. — Rejencja Xięztw wydała wezwanie, by *niemieccy* Oficerowie przybywali jako ochotnicy do armji *Szleswig-holsztyńskiej*; ale tego nikt nie usłucha, ponieważ inne rządy *niemieckie* kładą wielkie zawady.— Po podpisaniu protokółu *londyńskiego* przez *Austrję*, los Xięztw jest rozstrzygniony; prędzej czy później *Holsztyńczycy* muszą poddać się *Danji*. — Do *Wiessbaden* przybyło wielu duchownych *francuzkich*, dla złożenia hołdu Hr: *Chambord*. — Xięztwo *Oldenburgskie* wkrótce także porzuci unję *pruską*, która z każdym dniem coraz zmniejsza się. — Z powodu rocznicy urodzin, W. Xiążę *Badeński* ogło-

sił wiele łask. — Izby *saskie* zajmują się prawem o prassie.

Włochy. — Dzienniki urzędowe *rzymskie* doniosły o przybyciu P. *Pinelli*, jako Posła *sardyńskiego* nadzwyczajnego; tak więc rząd Papiezki przyjął urzędownie poselstwo Pana *Pinelli*.— W. Xżę *Toskanji* w d. 26 z. m. przybył do *Mantui*, w powrocie do *Florencji*. — W *Toskanji* spodziewają się nowego prawa o wychowaniu i o prassie; to ostatnie, jak mówią, wprowadzi cenzurę. — Wylew rzeki *Melio* zrządził wielkie szkody; przeszło 100 ludzi życie utraciło.

Rozmaitości. — Pałacyk *les Délices* (w *Szwajcarji*), własność dawniej *Woltera*, w tych czasach wystawiony został na sprzedaż, ale kupca nie znalazł. Budowle *les Délices* są równie przestarzałą i bezużyteczną ruiną, jak *Dykcyonarz filozoficzny* ich wznosiciela. — Obliczono, że *elektryczność* na telegrafach *elektro-magnetycznych*, przebiegać może *280,000 mil* na *sekundę*. — Gazeta Teatralna francuzka, odwołuje wiadomość ogłoszoną przez wszystkie prawie dzienniki, o wyjściu za mąż Panny Karlotty *Grisi*, za P. *de Mussy*, Lekarza zmarłego Króla *Ludwika Filipa*. — Zaledwie aeronauta *Galle* ogłosił, iż zamierza wziąść do swego balonu amatorów, po 300 franków od osoby, zgłosili się zaraz PP.: astronom *Leverrier*, słynny malarz Horacy *Vernet*, Pułkownik *de Laborde*, i wielu innych wyższych Oficerów.— Znane w *Warszawie* towarzystwo jezdzców sztucznych Pana *Soullier*, bawi obecnie Publiczność *Paryża*. — Z *Paryża*, wybiera się kilka modniarek do *Afryki*, a jedna do *Haiti*.— Pijak jakiś zasiedziawszy się długo w knajpie, nie chciał iść do domu na obiad; a gdy mu ktoś przedstawiał, że już czas *jeść*, zawołał: »Ach czemuż tego *jedzenia* nie można *wypić!*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bełza Józ: Urzęd: z Belgji nr 1565; Bauer Adelajda Żona Kapelmistrza z Wrocławia nr 603; Bongard Jan Mecha: z Grodna nr 2673; Fajfer Karolina Oby: z Niemiec nr 728; Grosser Wilh: Ob: z Niemiec nr 668; Jezierski Miecz: Hr. z Ryk nr 414; Kapliński Sewe: Sekre: Senatu z Ems; Langwagen Róża Żona Budow:, i Langwagen Anna Żona Kupca z Paryża nr 634; Plater Idalja Hr. z Gub: Wileńskiej; Szymanowski Fr: Urzęd: Okrę: Nauk: z Karlsbad nr 2322; Wiebliński Piotr Ob: z Małej wsi nr 605; Weiss Józef Sztycharz z Pragi Czeskiej nr 390; Winawer Natan Kup: z Hamburga nr 247.

Wyjechali; Chobrzyński Wojc: Ob: do Gdańska; Drohojewska Tekla Oby: do Galicji; Evans Alfred właśc: fabr: do Londynu; Eberhard Filip Insp: Stada Rząd: do Janowa; Gostomiłow Jene: Major do Lublina; Pławski Mich: Nacz: Poczty do Brześcia Lit:; Schmiede Jul: Dyr: Fabryki Cukru do Prus.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Marta*, i *Tańce Perskie*, (na żądanie). Jutro, *Piękna Dziewczyna z Gandawy*. (W Teatrze Rozmaitości widowiska nie będzie).

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 24 Sier: (5) Września 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.